

INFORMACJA PRASOWA | 10.01.2019 r.

## Czy przedsiębiorcze kobiety lubią ryzyko? Wyniki badania

**Mówi się, że kto nie ryzykuje, ten nie wygrywa. W biznesie wiele decyzji obarczonych jest ryzykiem, które statystycznie chętniej podejmują mężczyźni. Ale prawda jest taka, że kobiety nie mają szans na podejmowanie strategicznych decyzji, ponieważ według różnych badań w zarządach spółek stanowią raptem nieco ponad 10 proc.!**

*– Dzisiejszy biznes premiuje osoby potrafiące – czy też w pewnym sensie lubiące – podejmować ryzyko, a tu natura i ewolucja dały zdecydowaną przewagę mężczyznom – wyjaśnia Kamil Rajtarski, trener rozwoju osobistego. – Psychologowie i behawioryści mówią o dwóch (czasami trzech) typach reakcji na zagrożenie: fight (walka) lub flight (ucieczka), listę tę czasami uzupełniając o freeze (zastygnąć w bezruchu). Mężczyźni zdecydowanie częściej niż kobiety w reakcji na zagrożenie – czy też generalnie, trudną sytuację – wybierają walkę, a więc postawę premiiowaną przez biznes. Wreszcie, przekładając skłonność do ryzyka na język potrzeb, kobiety, statystycznie rzecz biorąc, zdecydowanie wyżej cenią sobie bezpieczeństwo i stabilizację, niż mężczyźni. I tu znowu charakter biznesu zdaje się dawać przewagę mężczyznom. Ale nauczyć się można nie tylko obsługi komputera, czy schematów księgowych. Nauczyć się można także podejmowania ryzyka.*

Być może kobiety wcale nie stronią od ryzyka i odważnych decyzji, a spełniają się nie w korporacjach, lecz w prywatnych biznesach? Według danych GUS, do kobiet należy około jedna trzecia mikroprzedsiębiorstw w Polsce. Tematem zajął się Kredytmarket, przeprowadzając badanie wśród właściolek małych firm, prowadzących jednoosobowe działalności gospodarcze. W badaniu wzięły udział kobiety zaangażowane w różne grupy dyskusyjne i aktywnie poszukujące wiedzy o biznesie w social mediach. Znakomita większość z nich miała spore doświadczenie w biznesie, prowadząc firmę od co najmniej 2 lat.

## **Jak kobiety podchodzą do podejmowania ryzyka**

Czy można zatem uznać, że kobiety, jako te bardziej ceniące sobie bezpieczeństwo i mniej skłonne do ryzyka, będą mniej chętnie sięgać po kredyt? Niekoniecznie! 28 proc. pań biorących udział w badaniu korzystała już co najmniej raz z kredytu firmowego. 60 proc. badanych ma dobrą opinię o kredytach, a 43 proc. uważa je za dobrą inwestycję. Wyraźnie widać także, że wzięcie kredytu nie jest oceniane jako wstydlive, ale jest to normalna decyzja biznesowa: znacznie ponad trzy czwarte ankietowanych (83 proc.) uważa, że fakt zaciągnięcia kredytu nie wpływa negatywnie na reputację firmy. Wciąż jednak stosunkowo dużo – bo prawie jedna trzecia ankietowanych – odrzuca kredyt jako pomysł na rozwój własnego biznesu, zgadzając się ze stwierdzeniem, że własny biznes należy finansować własnymi środkami.

*– Cieszę mnie, kiedy przedsiębiorcy rozważnie podchodzą do produktów finansowych, ponieważ kredyt nie jest tak zupełnie pozbawiony ryzyka i stosować należy go umiejętnie – mówi Aleksander Widera, twórca i prezes Kredytmarketu. – Finansowanie firmy kredytem uruchamia mechanizm dźwigni finansowej, a często także operacyjnej. Oznacza to możliwość wzniesienia firmy na wyższy poziom. Ale tylko w odpowiednich warunkach, gdy sprzedaż jest stabilna. Wyższe nakłady, na przykład na zakup towarów lub surowców, mogą dynamicznie zwiększyć zyski przedsiębiorcy. Jednak w niesprzyjających warunkach, przy bardzo niskiej sprzedaży, zmianie koniunktury, stracie odbiorców, koszty kredytu mogą znacznie obciążyć wynik finansowy.*

Ponad połowa pań ankietowanych przez Kredytmarket (52 proc.) uważa, że nie ma wystarczającej wiedzy na temat kredytów, np. nie potrafi policzyć ich opłacalności, czy stwierdzić, kiedy firma nie powinna się zadłużać. Oczywiście, jest to ocena subiektywna i to, co dla jednej osoby jest „wystarczającą wiedzą”, dla kogoś innego może być zbyt małą bazą do podejmowania decyzji finansowych. Widać jednak, że panie są realistkami i ryzyko podejmują z rozważą, po odpowiedniej analizie.

*– Wyniki naszego badania potwierdzają to, co od lat podkreślają ekonomiści, a do czego mikroprzedsiębiorcy muszą się jeszcze najwyraźniej przekonać: odpowiednie wykorzystanie kredytu znakomicie ułatwia rozwój przedsiębiorstwa. A jako że wśród mikrofirm panuje ogromna konkurencja - mamy ich w Polsce ponad 3 miliony - to wniosek może być tylko jeden: zwycięstwo w walce o rynek odniosą przede wszystkim ci, którzy do rozwoju firmy wykorzystają także zewnętrzne finansowanie. Ekonomiści*

*powtarzają od dawna: kapitał własny jest najdroższym źródłem finansowania –  
podsumowuje Aleksander Widera.*

## **KONTAKT**

**MARKETING:** Justyna Skorupska | [justyna@kredytmarket.com](mailto:justyna@kredytmarket.com)

**PR:** Magdalena Szymańska | [magdalena.szymanska@futuraama.ci](mailto:magdalena.szymanska@futuraama.ci)